

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwecya i Norwegia. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Turcya. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 7. kwietnia. Dnia 8. kwietnia 1854, wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XXVI. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

- Nr. 73. Rozporządzenie ministra finansów z dnia 2. kwietnia 1854, obowiązujące dla koronnych krajów Czech, Morawii, Szlaska, Galicyi, Lodomeryi i Bukowiny, Austrii powyżej i poniżej Anizy, Styryi, Karyntyi, Krainy, Salcburga, Tyrolu i Vorarlbergu, Gorycyi i Gradyski, Istrii i Dalmacyi — którem się pozwala połączenie kilku kopalni węgla kamiennych i brunatnych w jedną kopalnię.
- Nr. 74. Dekret ministerstwa spraw wewnętrznych z 3. kwietnia 1854, którem się na mocy najwyższego postanowienia z 17. lutego 1854 publikują niektóre dodatkowe postanowienia do cesarskiego rozporządzenia z 19. grudnia 1853, tyjące się przejścia wysłużonych podoficerów i szeregowców do służby cywilnej.
- Nr. 75. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 4. kwietnia 1854, obowiązujące dla wszystkich w powszechnym całym okręgu objętych krajów koronnych wraz z sprostowaniem obwieszczenia ministerstwa finansów z 4. stycznia 1854 (nr. 5. dziennik ustaw państwa) o komunikacji jarmarków i targowic, losowania i aprewantowania z niemieckim związkiem cłowym.
- Nr. 76. Dekret ministerstwa spraw zagranicznych z 5. kwietnia 1854, obowiązujący dla należących do niemieckiego związku koronnych krajów cesarstwa, którym się publikuje zapadła na 3. posiedzeniu niemieckiego związkowego zgromadzenia z 26. stycznia 1854 uchwała względem wzajemnego wydawania zbrodniarzy na niemieckim związkowym terytorium.

Również dziś dnia 8. kwietnia 1854 wyjdzie i będzie rozesłany CXXVII. zeszyt z niewydanych jeszcze kompletnie zeszytów *romuńsko-niemieckiego* podwójnego wydania dziennika ustaw państwa z roku 1850.

Sprawy krajowe.

Lwów, 13. kwietnia. Jego Excelencya c. k. Namiestnik Galicyi JW. Agenor Hr. *Gołuchowski* wyjechał wczoraj o godzinie 4. popołudniu do Wiednia.

(Ogłoszenie.)

W wykonaniu najw. woli Jego c. k. Apost. Mości, wyrzeczonej w piśmie własnoręcznym z dnia 8. kwietnia r. 1854 (obacz niżej) nie nastąpi zapowiedziana illuminacya miasta Lwowa w dzień mających się odbyć zaślubin Najjaśniejszego Pana.

Mieszkańcom miasta nastęca się jednak sposobność złożyć dowody swej lojalności i uczucia ludzkości przyczynieniem się do pomnożenia funduszu ku obdzieleniu jadłem i wsparciu ubogich lokalnych, które się odbędzie publicznie dnia 24. b. m. w południe we wszystkich pięciu dzielnicach miasta, i kwotę ofiarowaną na oświetlenie użyć tym sposobem według najw. życzenia J. c. k. Mości.

Wzywa się właścicieli domów, ażeby ofiarowane kwoty odbierali od swych czynszowników i wraz ze spisem dawców w prezydium magistratu składali.

Lwów, 13. kwietnia 1854.

Prowizoryczny burmistrz:
Karol Hopfingen-Bergendorf.

Wiedeń, 9. kwietnia. Jego c. k. Apostolska Mość wydał do pana ministra spraw wewnętrznych następujące najwyższe własnoręczne pismo:

„Kochauy ministrze Bach!

Dowiedziałem się, że niektóre miasta prowincjonalne mają zamiar obchodzić dzień Moich blizkich zaślubin rozmaitemi uroczystościami a mianowicie publicznem oświetleniem.

Jakkolwiek cieszy Mnie bardzo każdy dowód radośnego udziału przy tej sposobności, to jednak muszę życzyć sobie dla panującej w wielu miejscach drożyzny, ażeby wszelkie środki przeznaczone na podobne oznaki radości, użyto na cele dobroczynne dla ulżenia dotkliwego niedostatku.

Polecam Panu ogłosić powszechnie to życzenie Moje.

Uznane i przy tylokrotnych sposobnościach zawsze nanowo stwierdzone uczucie dobroczynności Moich poddanych nastęca Mi przekonanie, że odpowiedzą Moim oczekiwaniom w tym względzie, i że przeto dzień ten będzie także dla najbiedniejszych dniem radości, jak tego z całej duszy pragnę.

Wiedeń, 8. kwietnia 1854.

Franciszek Józef. m. p. (G. W.)

Wiedeń, 9. kwietnia. *Litogr. koresp. austr.* pisze: Dzisiejsza Gazeta Wiedeńska zawiera nowe świadectwo nieporównanie szlachetnego i miłościwego serca Jego Mości Cesarza naszego najtaskawszego Monarchy.

Dowiedziawszy się, że w kilku miastach prowincjonalnych powzięto zamiar obchodzić dzień zaślubin Jego ces. król. Apostolskiej Mości rozmaitemi uroczystościami a mianowicie publicznem oświetleniem, raczył Najjaśniejszy Pan dnia 8. b. m. wydać list własnoręczny do pana Ministra spraw wewnętrznych, w którym wyrzeczone jest w sposób wspaniałomyślny życzenie, ażeby dla panującej w wielu miejscach drożyzny środki, jakieby wydano na podobne oznaki radości, użyto na dzieła dobroczynne ku ulżeniu nieprzewidzonemu niedostatkowi.

Jeżeli każdy dobrze myślący obywatel Austrii z radośnem i głęboko wzruszonym sercem oczekuje świetnego dnia, który ustalić ma domowe sżoście powszechnie kochanego Monarchy, a którego pamięć niewygaśnie w sercach przyszłych pokoleń, tedy każdy prawy obywatel przejęty być musi uczuciem najgłębszego uwielbienia, słysząc, że Najdostojniejszy Pan, do którego z poświęceniem Igną wszystkie serca, wyraża wzniosłe życzenie, ażeby owe zewnętrzne oznaki radości uwielbienia złożone były w ofierze na ołtarzu miłości bliźniego i dobroczynności.

Czyliż potrzeba wyrażać słowami przekonanie, że życzenie Jego Mości Cesarza w całej monarchyi znajdzie odgłos i wiernie zostanie spełnione? Zawsze bowiem Austryak gotów jest chętnie i wiernie podzielać z swym Cesarzem radość i smutek; a teraz przy tak uroczystej i uszczęśliwiającej sposobności miałaby się ociągać z okazaniem swej przyrodzonej dobroczynności w sposób odpowiedny wspaniałomyślnym życzeniom miłościwego Monarchy!

(Zaprowadzenie marków stęplowych.)

Dziennik ustaw państwa z d. 1. kwietnia r. b. zawiera rozporządzenie ministeryum finansów z dnia 28. marca, którem zmieniono dotychczasową formę pobierania stęplu od spraw prawnych, dokumentów, pism, czynności urzędowych, kalendarzy i ogłoszeń i zaprowadzono natomiast oznaczenie zapomocą osobnych marków stęplowych według ogłoszonych w tym względzie przepisów. Rozporządzenie to ma moc obowiązującą dla całego państwa. (L. k. a.)

(Zaprowadzenie marków stęplowych.)

Przez zaprowadzenie marków stęplowych, które według rozporządzenia najwyższej władzy produkować będzie nadworna drukarnia rządowa, ustają dawniejsze urządzenia, a urzędnikom przy nich potąd zostającym przyznany został z woli Jego ces. ap. Mości rok uwzględnienia.

Cały zasób marków obejmuje centralny magazyn stęplowy w Wiedniu, zkad każdy kraj koronny jak potąd w papier stęplowy zapatrywać się będzie.

Składy po prowincjach pozostają stosownie do dawniejszych przepisów, ale władze finansowe obliczyć winne stopę prowizyi, jaka teraz wypaść może ze względu na transport i sprowadzenie marków w porównaniu z dawniejszem, kiedy obliczano koszt przewozu z papierem.

Ograniczyć się ma oraz ilość papieru i stęplu po składach w Wiedniu, Medyolanie i Wenecyi, tylko na potrzebę po koniec października 1854; a wszelkie obsadzenie posad przy urządach stęplowych, nawet prowizoryczne należy wstrzymać.

Dla rozpoznania zaś ile wydane to nowe rozporządzenie ulgi przynosi, lub też trudnościami podlega, nakazano jest władzom finansowym najsilniejsze z końcem roku wykazać uwagi i odpowiedni bilans przedłożyć.

Hiszpania.

(Królowa zwiedza kościół w Atocha. — Amnestya dla jeńców z ekspedycyi Lopeza. — Jenerał Rosas w Kadyksie.)

Madryt. 25. marca. Jej królewska Mość odbyła pobożną pielgrzymkę do kościoła w Atocha, dla ozdobienia tam obrazu Najświętszej Panny naszyjnikiem złotego runa i wielką wstęgą orderu Karola III. Wypełniła przeto dawniej uczyniony ślub. Król Ferdynand VII. niegdyś zwiedzał bowiem przed swą podróżą do Valencay kościół w Atocha, i złożył w darze Najświętszej Matce Boskiej bogaty naszyjnik złotego runa i swoją wielką wstęgę orderu Karola, na którym wisił bardzo kosztowny krzyż z dyamentami. W roku 1836 zniknęły te drogie klejnoty z kościoła. Przed kilkoma laty już ślubowała Jej Mość Królowa wypełnić wolę swego ojca i przywrócić Matce Boskiej w Atocha kosztowne dary. Kazała więc zrobić nowy krzyż i naszyjnik i dziś przyniosła je osobiście.

Jej Mość Królowa podpisała wczoraj dekret amnestyi dla wszystkich osądzonych, którzy brali udział w ekspedycyi Lopeza.

Za zaliczki, uczynione rządowi przez bank San Ferdynando, oddał rząd bankowi aż do splacenia długu dochody wysp Kuby, Portoriko i Manilla.

Heraldo donosi, że były dyktator republiki Buenos-Ayres, jenerał Rosas, przybył dnia 20. b. m. do Kadyxu.

Espana donosi w liście z Perigueux (we Francyi), że tam przybyli żołnierze i oficerowie zwiniętego pułku Kordowa, którzy brali udział w buncie w Saragossie, gdyż powyższe miasto przeznaczono im na pobyt. Codziennie widać ich gromadnie stojących przed domem pocztowym, czekających na przybycie poczty z Hiszpanii i na rozdawanie listów. Odebrane listy odczytują po miejscach otwartych i ze wszystkich stron można postrzedz smutne wrazenie jakie w nich obudzają.

Anglia.

(Sprawy w izbach. — Poczta amerykańska.)

London. 4. kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu izby wyższej odczytał lord-kancelarz odpowiedź królowy na adres parlamentu. Lord *Aberdeen* zapowiedział na wtorek 11. kwietnia wniosek względem odroczenia posiedzeń aż do 27. b. m. Na wniosek lorda ot Harowby przypuszczono do powtórnego odczytania poprawkę do bilu względem budowy kościołów. (W Londynie i w kilku innych miastach kapitulnych jak np. York i Chester znajdują się także parafie, w których ludności ubyto a kościołów stojących bez użytku jest podostatkim; natomiast niema dziewięć najludniejszych części miasta prawie żadnego kościoła. Otóż na wniosek biskupa okręgu i za przyzwoleniem arcybiskupa przynależnej prowincyi ma być kościelna komisya budownicza upoważniona rozbierać niepotrzebne kościoły i budować je na innych miejscach.) — Potem przeszedł bil względem jurydyceki sukcesyjnej w komitecie izby, który przyjął wszystkie punkta jego bez odmiany.

W izbie niższej wniosek *Mr. Vernon Smith* poprawkę przeciw mocy oddającej komitetowi pod obradę bil względem przedajności, zadając, ażeby bil ten odesłano pierwej do osobnego wydziału. Surowość tego środka ubliża opinii publicznej, gdyż bardziej kandydatom niż wyborcom powinno zależeć na tem, ażeby niedopuszczano się przedajności. Po dłuższej dyskusyi jednak odrzuciła izba tę poprawkę 146 głosami przeciw 76, przeczco rząd otrzymał większość 70 głosów, i bil został przyjęty w komitecie bez poprawki.

— Poczta Nowo-Yorska z 22. z. m. podaje następujące szczegóły: Wzdłuż wybrzeża między Nowym-Yorkiem i Bostonem srożyła się gwałtowna burza i wyrządziła gdzieś dosyć znaczne szkody. — W Georgii dały się czuć lekkie wstrząśnienia ziemi. — W Newhaven przyszło pomiędzy uczniami kolegium Yale i Irlandczykami do krwawej bójki, przyczem zraniono niebezpiecznie bardzo wiele osób. — W Texas zaszyły mordercze zatargi między białymi i Indyanami. — Z Havanny donoszą, że władze hiszpańskie niezwróciły dotąd jeszcze okręt *Black-Warrior*. (W. Z.)

(Wiadomości potoczne.)

London. 5. kwietnia. Jak donosi dziennik *Globe*, skonfiskowano wczoraj wieczór dwa wielkie paropływy wojenne, budujące się w Northfleet u *Mr. Pitcher* dla Cesarza rosyjskiego. Dziś zrana skonfiskowano także maszyny i kotły parowe. *Pitcher* kazał sobie częściowo płacić za robotę, tak że tylko sama Rosya poniosła przyczem stratę pieniężną. Trzej inżynierzy rosyjscy, którzy kierowali budową tych paropływów w Northfleet, odjechali dawniej jeszcze i to jak słyhać do północnej Ameryki. (Zeit)

Francya.

(Ciała prawodawcze. — Projekt rządowy względem pomnożenia kontyngensu. — Audyencya ambasadora Austrii. — Potoczne.)

Paryż. 6. kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego przedłożył rząd wniosek względem pomnożenia tegorocznego poboru o 60.000 ludzi; klasa wieku 1853 (t. j. młodzi ludzie, którzy w r. 1853 skończyli lat 20) muszą się stawić w liczbie 140.000 zamiast 80.000.

Monitor donosi, że Cesarz przyjmował pana Hübnera, nadzwyczajnego ambasadora i pełnomocnego ministra Jego Mości Cesarza Austrii na audyencyi prywatnej i odebrał z rąk jego pisma Cesarza Franciszka Józefa. — W półurzędowej części pisze *Monitor*: „Rozeszła się pogłoska, że rząd ma zamiar przystąpić do nowego poboru 100.000 ludzi. Wiadomość ta jest mylna. To tylko prawda,

że rząd przedkłada dzisiaj izbie prawodawczej projekt do ustawy względem pomnożenia kontyngensu klasy wieku z r. 1853 o 60.000 ludzi. Wśród obecnych stosunków pojmie każdy, że krok podobny nakazany koniecznością i że musiano go przedsięwziąć przed operacyami rad rewizyjnych, gdyż według ustawy z d. 21. marca 1832 o rekrutacyi armii, byłiby młodzi ludzie nie objęci kontyngensem zupełnie wolni od służby. Ale można się spodziewać, że znaczna część tej liczby jako należącej do rezerwy, zostanie w kraju. Głównym przeto zamiarem tego projektu jest, podać rządowi możność dysponowania tym kontyngensem w przypadku, gdyby tego wymagał honor i interes Francyi.“

Marszałek *St. Armand* odpłynię z Marsylii na parowej korwecie „*Primauguet*“, a książę *Napoleon* z Tulonu. Rząd turecki wysłał sekretarza departamentu spraw zewnętrznych *Kabuli Effendi* do *Dardanellów* dla powitania księcia *Napoleona*, księcia *Cambridge* i naczelnych dowódców.

Z *Lille* donoszą, że Anglicy przybędą na *Boulogne*, dokąd posłano wczoraj materiały transportowe na 400 koni, z których się pierwszy oddział składać będzie. W *Paryżu* zaś wątpia ciągle jeszcze o przybyciu Anglików, bo transport połączony z wielu trudnościami. (Zeit.)

(Wiadomości bieżące. — Odezwa admirała *Deschenes*.)

Paryż. 4. kwietnia. *Monitor* ogłasza listę osób obdarzonych w ostatnim kwartale za czyny odwagi i poświęcenia złotemi i srebrnemi medalami honorowemi.

— Jak słyhać, przeniosą się Ich MM. Cesarstwo wkrótce do swej rezydencyi letniej w *St. Cloud*.

— W departamencie *Jura* zgłosiło się od 15. do 30. marca 58 młodych ochotników do służby w *Oryencie*.

— Dziś toczyła się dalsza dyskusya w sprawie hrabiego *Montalembert*. Pierwszy mowca, margrabia *Andelarre*, stawał w obronie hrabiego; odpowiedź pana *R. St. Laurent* na to równała się prawdziwemu rekwiizytoryum przeciw panu *Montalembert*. Temu odpowiadał znowu pan *Chasseloup Laubat*, którego mowę przyjęto z oklaskami. Po nim wystąpił pan *Baroche*, a wkońcu zabrał głos sam hr. *Montalembert*. Jego mowa trwała prawie aż do 7mej wieczór. Z 235 głosujących oświadczyło się 181 za przyzwoleniem śledztwa sądowego, a tylko 54 przeciw temu.

— Dyrektora angielsko-francuskiego towarzystwa telegraficznego skazał sąd policyjny departamentu *Sekwany* na zapłacenie kary pieniężnej 1000 franków za niedokładne w złośliwym zamiarze podanie kursów londyńskich i opuszczenie przytem słów: „przed 10tą godziną zrana“ i „przed otworzeniem.“

— Wice-admirał *Parseval-Deschenes* objął na dniu 30. z. m. naczelną komendę nad eskadrą bałtycką, i wydał przy tej sposobności następujący rozkaz dzienny do oficerów i majtków floty:

„Moi panowie! Zaszczycony od Cesarza dowództwem nad *Wami* uczuwam w dniu tym, kiedy odwaga *Wasza* może być pożyteczną dla ojczyzny, prawdziwą radość, że się pośród *Was* znajduję. Jak nieraz już w ciągu długiego zawodu mego będę teraz nanowu francuskich marynarzy doświadczał karności, odwagi i poświęcenia, które jedynie wiedzą do zwycięstwa, i robią mnie dumnym z tego, że stoję na *Waszem* czele. Chciejcież panowie pokładać we mnie takie same zaufanie, jak niegdyś; o mojem niepotrzekujecie wątpić wcale. Połączmy zaraz na początku tej mozolnej wyprawy wszystkie usiłowania nasze, a przy wypełnianiu naszego zadania niech nas ozywają ciągle te uczucia patryotyczne, jakie okrzyk: „Niech żyje Cesarz!“ obudzić musi w sercu każdego żołnierza francuskiego.“ (W. Z.)

Szwecya i Norwegia.

(Norwegia stawia dwie brygady polne.)

Christiania. 4. kwietnia. Po uznaniu neutralności ze strony Rosyi, nie ma już mowy o wysłaniu części armii norwęgskiej do Szwecyi, jeżeli co nadzwyczajnego nie nastąpi. Chcąc jednak odpowiedzieć niezwłocznie mogącemu nastąpić wezwaniu do silnego poparcia, poczyniono potrzebne przygotowania by na pierwsze wezwanie utworzyć dwie brygady polne w sile 6000 ludzi, *nordenfeldzką* pod komendą jenerała *Holek* w *Bergeo* i *sondenfeldzką*, pod jenerałem *Michelet* w *Frederikssteen*; ostatnia brygada będzie zapewne przeznaczona do służby na wyspie *Gotlandyi*. Majtki powołani do morskiej służby wojennej zbierają się w *Horten*; uzbrojona część floty rozwinię żagle w pierwszej połowie bieżącego miesiąca. (Zeit.)

Królestwo Polskie.

(FM. książę *Paszkievicz* wyjechał do *Kijowa*.)

Warszawa. 9. kwietnia. *JO. Jenerał-Feldmarszałek* książę *Warszawski*, *Namiestnik Królestwa*, wyjechał wczoraj o godz. 12tej w noc do *Kijowa*. Z Jego książęcą Mością wyjechali: *JO książę Warszawski* hr. *Teodor Paszkiewicz Erywański*, pułkownik gwardyi, *fligel-adjutant* Jego ces. Mości, syn *JO. księcia Feldmarszałka*; *Jenerał-major* *Frołow*, p. o. kwatermistrza czynnej armii. *Rzeczywiści radzcy stanu*: *Krusenstern* i *Oczkin*; *radzca kolegialny* hrabia *Rzewuski*; *kamerjunkier* *Dworu* Jego ces. Mości *Paniutyn* i *radzca stanu* *Doktor Roset*. (Gaz. Warsz.)

Rosya.

(Reskrypt Cesarzski do gubernatora *Finlandyi*.)

Jenerał-gubernator *Finlandyi*, *jenerał-lieutenant* *Rokasowski* otrzymał następujący reskrypt Cesarza Jego Mości:

„Podczas Mego pobytu w Finlandyi na początku tego miesiąca byłem bardzo wzruszony serdecznym przyjęciem od wszystkich stanów Mego kochanego i wiernego Wielkiego księstwa. W powszechnym ich poświęceniu znalazłem najpiękniejszy odgłos Mojego tak szczerzego poświęcenia dla nich.

Było Mi bardzo miło, przekonać się nanowo, że rządowe instytucje i osoby niespracowane starają się pomyślność Pogranicza podźwignąć. Wiem wprawdzie oddawna, że do tego ustawicznego celu Mego starania przychyła się wysoka obyczajność narodu, który z najszczerzem przekonaniem uznaje i wykonywa swoje powinność.

Niewątpiąc nigdy o tych prawych uczuciach Moich wiernych Finlandczyków, polecam Wam oznajmić im Moję serdeczną podziękę i Moję niezmienną życzliwość.“

(Odezwa Muftego Tauryckiego Seit-Dżelil-Effendi do całego duchowieństwa i narodu muzułmańskiego, zamieszkałych w gubernii Tauryckiej.)

Wszystko, cokolwiek widomie i niewidomie dzieje się na świecie, dzieje się z woli Najwyższego Boga, świętą prawicą którego my, muzułmanie zamieszkali w Krymie, przed 70 laty przyłączeni zostaliśmy do berła Prawosławnej Rosyi, w której żyjemy szczęśliwi.

Przypomnijmy sobie, że Wielcy Monarchowie Rosyjscy: Cesarzowa Katarzyna, Cesarz Aleksander, uważając nas, muzułmanów, na równi z Rosyjskimi swoimi działkami, zawsze dawali obronę religii naszej, pozwoli wykonywać ją bez przeszkody, i nadali nam liczne prawa i przywileje o rozsądzaniu spraw naszych podług szaryatu.

Szczęśliwie panujący dzisiaj Wielki Cesarz Mikołaj Pawłowicz, — dni którego i wszystkiego Jego Domu i Rodziny oby się przedłużyły na wiele lat, — potwierdził prawa nasze i mnogimi łaskami nas obdarzył. Z tego powodu, przodkowie nasi zawsze przywiązani byli do Tronu Rosyjskiego. Po dziś dzień nie masz na naszym narodzie żadnej plamy. Ale widoczne są łaski Monarsze. Przypomnijmy rok 1812, kiedy przeciw Francuzom, — owoczesnym wrogiom naszym, — wystąpiły przeciw nim Krymskie wojska nasze, które powróciły okryte sławą i nagrodą. Przypomnijmy, że wówczas to odznaczyli się bejowie nasi: Bałatukowy, Chunkałow i Murzowie Szyryjscy — szczerze wynagrodzeni za to przez Cesarza i podniesieni na wysokie stopnie.

A w czasie pokoju? Czy spadnie na nas jakie nieszczęście: choroby, głód, nieurodzaj, — Mikołaj Pawłowicz przysyła leczyć chorych, głodnych opatrzyć w zboże i na żywność i na zasiew, i daje bydło do orania. Podatki odkłada na późniejszy termin. W którymże mocarstwie jest taka opieka nad narodem? Tylko u nas w Rosyi! Chrześciance i muzułmanie żyją na całej przestrzeni kuli ziemskiej; ale tylko w Rosyi wyznanie wiary używa wolności.

W sąsiedniej z naszym państwem Rosyjskiem Porcie Ottomańskiej żyją chrześciance, których tam uciskają i okrutnie krzywdzą. Wielki nasz Car Mikołaj Pawłowicz żądał od Porty, aby zabroniła uciskać chrześciance i dozwoliła im wyznawać wiarę swobodnie, nie tamować im drogi do chrześcijańskiej Jerozolimy, dla uczczenia Grobu Jezusa. Ale Porta nie usłuchała tego, i zaczęła srodzej jeszcze uciskać chrześciance. — Z tego powodu Cesarz Mikołaj Pawłowicz, wyczerpawszy wszelkie środki pokoju, aby osiągnąć spełnienie sprawiedliwych żądań Swoich, podniósł na Portę miecz. Owóż za co, to jest za Wiarę i ucisk ludzkości, toczy się teraz wojna między Rosją a Turcją, nie zaś w celu odebrania jej czegokolwiek bądź, lub rozszerzenia Cesarstwa Rosyjskiego, które i bez tego jest wielkie, i zajmuje znakomitą część przestrzeni całej ziemi. Tak więc, trzymając się słów świętego Koramu, my wszyscy Rosyjscy poddani muzułmanie, obowiązani jesteśmy błagać Boga Najwyższego, aby udzielił naszemu Cesarzowi Mikołajowi Pawłowiczowi zwycięztwo nad wrogiem, i przedłużył Jego panowanie, i dni Jego i całego Jego Panującego Domu.

My zaś wszyscy muzułmanie, od małego do wielkiego, powinniśmy być szczerze przywiązani do Cara i ojczyzny, i nie oszczędzać dla nich ani życia, ani krwi, jeżeli wymagać od nas jej będą dla ich obrony; nie powinniśmy także nic mówić i myśleć szkodliwego i przeciwnego naszej ojczyźnie Rosyjskiej. Za złe myśli ukarze Bóg, za nierozumną gadaninę skarci Car. A za poświęcenie się i wierność dla Cara i Tronu, w niebie nagrodzi Bóg, a na ziemi łaską obdarzy Car.

Wszystkim Chatynom i Imamom polecam za nieodzowny i ścisły obowiązek odczytywać tę moją odezwę, wyraźnie i zrozumiale, przed wszystkimi swemi parafianami, i czuwać nad ich sposobem myślenia. A jeżeli który z duchownych, przez lenistwo, niedbałość, lub dla innych samowolnych przyczyn, tego nie wykona, tedy ja, mocą władzy i urzędu mnie przez Monarchę powierzonych, oddalę leniwego z posady i obowiązków, a powierzę one godniejszemu.

Podpisał: Mufti Taurycki Seit-Dżelil-Effendi.

19. stycznia 1854 r.

(Gaz. Warsz.)

Księstwa Naddunajskie.

(Wiadomości z Lloyda.)

Wiedeń, 7. kwietnia. Najnowsze wiadomości z Bukaresztu dnia 30. marca potwierdzają, że generałowi Schilder poruczone zostało dowództwo nad przeprawą wojsk rosyjskich pod Sylistryą i uzbrojenie tej twierdzy. Generał Schilder znajduje się już w Kalarasz.

Z Warny miano na Kustendsze i Hirsowę wiadomość z dnia 2. b. m. w Bukareszcie. Dnia 24. marca podpiły po Warnę trzy angielskie i trzy francuskie okręta i krążyły w pobliżu portu. Warna fortyfikuje się co raz więcej. Rosyjska flotyła na Dunaju koncentruje

się pod Hirsową. Wszystkie barki i statki żaglowe zabrane Turkom pod Maczynem, Tulczą i Hirsową zwieziono także do Hirsowy. Dnia 28. przyniesiono do Bukaresztu dziesięć chorągwi zdobytych na Turkach. Jeńców w liczbie 6800 wysłano do Bessarabii.

8. kwietnia. Wiadomości z Dobruczy sięgają po dzień 2. kwietnia i potwierdzają doniesienie, że generał Lüders w trzech kolumnach posuwa się ku wałom Trajana. Dnia 31. stał generał Lüders prawem skrzydłem pod Czernowodą a lewem pod Karassu przed wałem Trajana. Równocześnie zbliżyła się dywizya korpusu generała Osten-Sacken do portowego miasta Kustendsze.

Dzisiejsze doniesienia z Bukaresztu z dnia 1. kwietnia powtarzają, że Rosyanie robią przygotowania do przejścia za Dunaj pod Sylistryą a do dnia 4. b. m. skoncentrowana będzie w obozie pod Kalarasem siła zbrojna 40,000 żołnierzy z 130 działami.

Według doniesienia z Bukaresztu z dnia 3. b. m. rozpoczęły rosyjskie baterie dnia 1. ogień przeciw bateriom tureckim ustawionym na brzegu między Rassową a Sylistryą. Kanonada trwała ciągle i dała zapewne powód do pogłoski o bitwie stoczonej na niekorzyść Rosyan. Cały korpus generała Osten-Sacken jest w marszu do Dobruczy. Pod Hirsową postawiono most na tratwach. Mustafa Basza stoi między Rassową a Karassu. Zdaje się, że dalej cofać się niebędzie; każdego dnia można przeto oczekiwać wiadomości o walnej bitwie obudwu armii. Donoszą, że dnia 30. z. m. Turcy znowu usiłowali pod Oltenicą przejść na lewy brzeg Dunaju. Koniec tej przeprawy niebył jeszcze wiadomy. (Lloyd.)

Turcyja.

(Zbrojne sily tureckie w Azji.)

Trebizonda, 1. marca. Gazeta tryestyjska pisze:

Zeszłego tygodnia zaczęły się tu oddziały tureckie z tureckiej wyprawy, która pod zastoną angielsko-francuskich okrętów zawinęła do Trebizondy. Wojska te przeznaczone do Erzerum i Kars udają się w głąb kraju codzień po 500 żołnierza, chociaż pogoda pochodowi temu wcale nie sprzyja. Z Erzerum donoszą, że w stronach tamtejszych spadł tak wysoki śnieg, jakiego od lat 15 niezapamiętają, i że zimno ciągle dokuczliwe.

Kilka tureckich okrętów żaglowych holowanych angielsko-francuskimi paropływami przywiozło tu park artylerji ustawiony tymczasem w Giaur-Majdanie, z kąd z pomyslną pogodą odejdzie w głąb kraju. Jak zwykle przystawiono działa te wraz z jaszczkami bez wszelkiej uprzedzi, i dlatego też muszą być przynajmniej aż do Erzerum ciągnięte rekami ludzkimi. Do tej posługi spędzają ludność w pobliżu każdego miejsca zamieszkałą. (A. B. W. Z.)

Azja.

(Depesza telegraficzna.)

Bombay, 14. marca. Powstanie w Bassein przytłumione; padło około czterdziestu powstańców. Dost Mohammed wszedł w przyjazne układy z Anglią. Persowie oblegają Bender Abbas. W państwach Nizamu panuje anarchja. Rosyjski admirał Panjutyn zawarł pomyslny traktat z Japonią. Niektóre porty japońskie będą otwarte dla handlu. (L. k. a.)

Afryka.

(Depesza telegraficzna.)

Alexandrya, 3. kwietnia. Część egipskiej kolei żelaznej otwarto już dla transportu pasażerów wschodnio-indyjskich. (L. k. a.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 8. kwietnia. Parostatkiem z Dalmacyi przybyło tu 35 wydalonych Montenegrynow, mężczyzn, kobiet i dzieci. (A. B. W. Z.)

Tryest, 10. kwietnia. Według listów z Prewezy z d. 31. marca i z Janiny z d. 3. b. m. jest komunikacja wolna; powstańców odparto. Hussein Basza i Fuad-Effendi wyruszyli z znaczną siłą zbrojną do Metzowo, by i tam przywrócić komunikację na gościńcach.

Książę Valentinois z Monaco wywołał, według doniesień z Włoch, dnia 6. b. m. demonstrację w Mentone. Tylko 20 osób przyłączyło się do niego. Ludność oświadczyła się przeciw jego demonstracji okrzykiem: „Niech żyje król!“ Karabiniery królewscy i władza miejscowa chroniły go przeciw obelgom ludu, słysząc, że księżna Parmy zniosła pożyczkę przymusową. (L. k. a.)

Z Berlina donoszą z d. 8. kwietnia, że książę Jerzy Mecklenburg-Strelitz nie udał się, jak mylnie donoszono, prosto do Petersburga, lecz pojechał z Berlina do Neu-Strelitz, a 8. zrana znowu wrócił do Berlina. (Abld. W. Z.)

Depesza telegraficzna z Madrytu z d. 6. b. m. tak opiewa: „W Barcelonie zaszły d. 30. marca rozruchy robotników. Nazajutrz (31.) odniosło prawo zwycięztwo nad buntem. Wojsko złożyło nowy dowód wierności swojej dla królowej. Burzycielów pokoju dotknięto zastawioną karą.“ (A. B. W. Z.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie tarnopolskim.)

Tarnopol, 5. kwietnia. Według doniesień handlowych sprzedawano od 16. do 31. marca na targach w Tarnopolu, Zbarażu i

Trembowli w przecięciu korzec pszenicy po 7r.30k.—6r.—6r.50k.; żyta 4r.50k.—5r.12k.—4r.50k.; jęczmienia 3r.25k.—4r.—3r.36k.; owsa 3r.2k.—3r.12k.—2r.50k.; hreczki 5r.28k.—4r.24k.—4r.30k.; kukurudzy w Tarnopolu 4r.; kartofli 3r.24k.—1r.36k.—2r.12k. Cennar siana po 1r.24k.—2r.—1r.16k.; wełny 120r.—102r.—0; nasienia konicza w Tarnopolu 16r. Za sąg drzewa twardego płacono 12r.—11r.—4r.20k., miękkiego Sr.—0—3r.46k. Funt mięsa wołowego kosztował 3³/₅k.—3³/₅k.—4k. i garniec okowity 1r.48k.—1r.20k.—1r.24k. m. k.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomunie. 5. kwietnia. Na dzisiejszym targu było tylko 182 sztuk wołów, a mianowicie przypędzili: Herliczka z Raussnitz 48, Jakób Schindler z Weisskirch 37, a w mniejszych partjach 97 sztuk.

Z wyjątkiem kilku sztuk był gatunek bydła dobry, ceny zaś poszły nadzwyczajnie w górę, mimo to sprzedano wszystko bydło prócz 6 sztuk, które zostały niesprzedane dla cen ogromnych.

Przeszło sto sztuk sprzedano w drodze, a mianowicie w Bielsku 60 sztuk Pinkasa Tarnawki z Rymanowa, które do Prus popędzono, w Boberku 63 sztuk w rozmaitych małych partjach, częścią dla Prus, częścią na stajnie i na rzeź. W Neutitschein sprzedano 22, a w Lipniku 48 sztuk.

Na placu Wiedeńskim było tą razą 2073 sztuk wołów, i dlatego ceny poszły w górę.

Na przyszły tydzień spodziewają się 300 sztuk wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	6	10	6	16
Dukat cesarski " "	6	12	6	18
Półimperyal zł. rosyjski " "	10	48	10	54
Rubel srebrny rosyjski " "	2	5	2	6 ¹ / ₂
Talar pruski " "	2	2	2	4
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	30	1	31
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	92	15	92	36

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 12. kwietnia 1854.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.		—	—
Przedano " " 100 po " "		—	—
Dawano " " za 100 " "		—	—
Żądano " " za 100 " "		—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. kwietnia o pierwszej godzinie po południu.
Amsterdam 113¹/₂. — Augsburg 135¹/₄. — Frankfurt 135 — Hamburg 101. Liwurna 132¹/₂ l. Londyn 13.16. Medyolan 133¹/₄. Paryż 159¹/₂ l.
Obligacje długu państwa 5⁰/₁₀₀ 86⁷/₈ — 87. Detto S. B. 5⁰/₁₀₀ 106 — 108.
Detto 4¹/₂ 77¹/₈ — 77¹/₄. Detto 4⁰/₁₀₀ 69 — 69¹/₂. Detto z r. 1850 z wypłatą 4⁰/₁₀₀

88¹/₂ — 89¹/₂. Detto z r. 1852 4⁰/₁₀₀ 87³/₄ — 88. Detto 3⁰/₁₀₀ 54 — 54¹/₂. Detto 2¹/₂ 44 — 44¹/₄. Detto 1⁰/₁₀₀ — —. Obl. indemn. Niż. Austr. 5⁰/₁₀₀ 86 — 86¹/₄. Detto z krajów kor. 5⁰/₁₀₀ 84³/₄ — 85. Pożyczka z r. 1834 210 — 212. Detto z r. 1839 120 — 121. Oblig. bankowe 2¹/₂ 58 — 59. Obl. lom. wen. pożyczki z r. 1850 5⁰/₁₀₀ 99 — 99¹/₄. Akcy bankowe z ujmą 1210 — 1215. Detto bez ujmę 1050 — 1060. Akcy bankowe now. wydania 948 — 950. Akcy banku eskomp. 90³/₄ — 91¹/₂. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 224³/₄ — 225. Detto Glognickiej — —. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 246 — 250. Detto Tyrnawskiej 1. wydania — —. Detto 2. wydania — —. Detto Edynbursko-Neusztadzkiej 55 — 56. Detto żeglugi parowej 575 — 580. Detto 11. wydania 550 — 552. Detto 12. wydania 540 — 545. Detto Lloyd'a 580 — 585. Detto młyn parowego wiedeń. 130 — 130¹/₂. Renty Como 12³/₄ — 13. Esterhazygo losy na 40 złr. 79¹/₄ — 79¹/₂. Windischgrätz'a losy 27¹/₂ — 27³/₄. Waldsteina losy 29⁵/₈ — 29⁷/₈. Keglevicha losy 10³/₈ — 10⁵/₈. Cesarzkich ważnych dukatów Agio 39³/₄ — 40.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 10. kwietnia o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów sęplowanych agio 39³/₄. Ces. dukatów obrączkowych agio 39¹/₄. Ros. imperyal 10.57. Srebra agio 35 gotówka.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 12. kwietnia.

Obligacje długu państwa 5⁰/₁₀₀ 85⁹/₁₆; 4¹/₂ 76³/₄; 4⁰/₁₀₀ —; 4⁰/₁₀₀ z r. 1850 —; wylowowane 3⁰/₁₀₀ —; 2¹/₂ 90 —. Losy z r. 1834 216¹/₄; z r. 1839 119³/₄. Wied. miejsko bank. —. Akcy bank. 1211. Akcy kolei półn. 2240. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. 458³/₄ złr.
Amsterdam l. 2. m. 114. Augsburg 135³/₄ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 135³/₄ l. 2. m. Hamburg 101¹/₂ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 13.18. l. 3. m. Medyolan 133¹/₂. Marsylia — l. Paryż 161¹/₄ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5⁰/₁₀₀ lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. kwietnia.

Ks. Sapięha Adam, z Krasiczyna. — Br. Hagen Klem., z Perespy. — Mündel, c. k. major, ze Stryja.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. kwietnia.

Hr. Stadnicki Edw., do Kresowic. — Hr. Fredro Edw., do Rybiego. — PP. Przew. ks. biskup Bocheński, do Wiednia. — Posinger Lud., c. k. komisarz obw., do Wiednia. — Niezabitowski Wład., do Koropusza. — Gniewosz, c. k. rotmistrz, do Drohowyża. — Klüeckner Gustaw, c. k. kapitan, do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 10 2	+ 1,5°	+ 1,5°	zachodni ₀	pochmurno
2 god. pop.	27 11 8	0°	- 1°	póln.-zachodni ₂	"
10 god. wie.	27 11 8	- 1°		"	pogoda

KRONIKA.

Na walnem zgromadzeniu Towarzystwa gospodarskiego Czeskiego w grudniu 1853 rozbiegano pytanie: jakim sposobem możnaby podnieść dochód z bydła dojnego? W ciągu rozpraw przypisywano niski stan dochodu z bydła dojnego równie rasowym wadom bydła, pospolicie w Czechach utrzymywanego, jak niemniej złemu onego utrzymaniu. Głos p. rady Komersa, który w całych Czechach słynie jako znakomity agronom, rzucił wielkie światło na ten przedmiot pod obudwu względami. P. Komers przytoczył doświadczenie, umyślnie przedsiębrane w dobrach Libwerda u hrabiego Thuna. Utrzymują tam krowy: 1. Berneńskie. 2. Krzyżowane szwajcarsko krajowe. 3. Opoczeńskie. 4. Oldenburskie (z nizin północno-niemieckich). 5. Algawskie (z Bawarskiego podgórze). Wszystkie krowy jednako były karmione, tak co do ilości jako też co do własności paszy.

Przez rok jeden wydała w przecięciu krowa:

1. Berneńska 215 garney mleka.
2. Krzyżowana 248 " "
3. Opoczeńska 331 " "
4. Oldenburska 392 " "
5. Algawska 496 " "

Na jedną krowę dają tam dziennie 15 funt. siana lub inną paszę tej samej wartości pożywej; przy takim karmieniu wypłacił się cennar siana po 36 kr. m. k. Dla próby p. Komers kazał dawać po 18 funt. siana dziennie; krowy tak dalece mleka przyszyły, że cennar tej nadwyżki wypłacał się po 2 złr. 14 kr. m. k. Rozrzuciwszy zysk, uzyskany na tych 3 funtach, na całą ilość skarmionego siana, wypłacał się cennar po 52 kr., zatem przy zadawaniu po 18 funt. dziennie wypłacał się cennar siana o 16 kr. wyżej, niż przy zadawaniu po 15 funt. Przekonawszy się o tem, p. Komers kazał zadawać po 24 funt. siana dziennie. Cennar nowej sześciofuntowej nadwyżki nie wypłacał się już tak dobrze, jak cennar pierwszej trzyfuntowej nadwyżki, bo wyszedł tylko na 1 złr. m. k., a cennar siana skarmionego po 24 funt. dziennie wypłacał się po 53 kr. m. k.

Liczyły te dość są same przez się wymowne.

— Na ostatniem zgromadzeniu lwows. Towarzystwa agron. polecono Komitetowi zasięgnąć wiadomości o sposobie wyrabiania gorzałki z buraków. W Nrze 4. Tygodnika gospodarskiego krakowskiego umieszczone jest

ciekawe sprawozdanie jednego z gospodarzy w królestwie Polskiem, który w swojej gorzelni gorzałkę z buraków cukrowych z większą korzyścią niż z kartofli wyrabiał, a postępowanie przy tem w następujący sposób opisuje:

„Buraki przedewszystkiem siekają się na kawały, wielkości dużych kartofli; dotąd skutecznia się to ręcznie za pomocą tasaków; dwie kobiety nasiekają na krótkim dniu tyle, co potrzeba na parnik 20korcowy. Tak posiekane buraki parują się, do czego dłuższego nieco potrzeba czasu niż do ugotowania kartofli, i mielą na zwyczajnym młynku. Mielenie także jest cięższe niż kartofli, gdyż buraki więcej łykowate, trudniej się przez walce przeciskają.

Ponieważ w burakach cukier jest wykształcony, nie potrzeba przeto używać siodu, tak jak przy zacierze kartoflanym, ale papka wprost spod młynka wypuszcza się na kilsztok, aby jak najspieszniej ochłodzić i następnie po dodaniu wody, w tej samej ilości co do zacieru kartoflanego i w takiejże samej temperaturze, spuszcza się do kadzi fermentacyjnej i zadaje drożdżami, lub tak zwaną zamłodą zbożową, zwykle przez gorzelanych obecnie używaną. Fermentacja dosyć burzliwa trwa 72 godzin, odbywa się pod grubym kożuchem, który wysoko się wznosi; gaz węglowy obficie się wywiewuje. Uważam, że gdyśmy dodawali na próbę po korcu siodu jęczmiennego do zacieru, fermentacja mniej była burzliwa; z tem wszystkiem wydatek stosunkowo nie większy; a że przy wysokich cenach jęczmienia, dodatek siodu w gorzelnictwie za złe konieczne zwykle uważa się, więc na korzyść wyrobu wódki z buraków policzyć należy, że się tu bez tego ziarna obejść można. Sądzę, że fabrykacya ta jeszczeby się uprościła, gdyby w miejsce parowania buraków, takowe tylko trzeć i mięsząc z wodą o tyle tylko ogrzaną, iżby stopień ciepła potrzebny do fermentacji otrzymać; przez to zyskiwałoby się na drzewie, i robota niepotrzebując być studzoną, krócej na przystęp powietrza byłaby wystawioną.

— Jak dziwnie los czasem ludźmi kieruje, dowodem tego nadesłane niedawno do Hamburga pismo z doniesieniem, że Filip Meineke, syn byłego dozorca portu w mieście wspomnionem, dosłużył się przy cesarsko-chińskiej marynarce wojennej rangi kontre-admirała. Dnia 27. grudnia 1853 poległ Meineke w walce z powstańcami, a jeden z jego towarzyszy broni niejaki Dato z Krossen doniósł Senatowi Hamburgskiemu listownie o śmierci jego.